

Maciej Zięba OP

DOKĄD PO JANIE PAWLE II?¹

Na wstępie chciałbym omówić charakterystyczną i istotną cechę eklezjologii Jana Pawła II, a potem zastanowić się, jak dzisiejszej młodzieży, która już nie poznała bezpośrednio Jana Pawła II, natomiast zna mnóstwo obiegowych (i w większości fałszywych) klisz na jego temat rozpylanych przez polskie i światowe media, o nim mówić. Bo owo „co dalej?” w tytule mego artykułu będzie zależało od tego, na ile młodsza generacja pozna dzieło Jana Pawła II i na ile będzie starała się wcielać je w życie indywidualne i społeczne.

I

Był to pierwszy w dwutysiącletniej historii następcą Piotra, który nawiedził synagogę, był pierwszym papieżem w meczecie, pierwszym również w świątyni buddyjskiej. Zasłynął jako inicjator, mających epokowy wymiar, międzyreligijnych spotkań w Asyżu. Był papieżem, który parokrotnie przemierzył odległość z Ziemi do Księżyca, docierając do najbardziej odległych zakątków naszego globu – do ludzi nieznanymi i często przez świat zapomnianymi, a zarazem potrafił zgromadzić w małym Castel Gandolfo najświetniejsze umysły z całego świata – protestantów i prawosławnych, katolików i żydów, niewierzących, a nawet zdeklarowanych ateistów. Był papieżem, który ucałował Koran, a w encyklice o ekumenizmie prosił chrześcijan innych wyznań o pomoc w redefiniowaniu swej papieskiej posługi. Dodajmy do tego obronę praw człowieka na całym świecie, krytykę kary śmierci i konsekwentną promocję „geniuszu kobiety”, by mieć obraz Jana Pawła jako człowieka przekraczającego kolejne widzialne i niewidzialne bariery. Papieża otwartego i wychodzącego do świata, biskupa Rzymu który zachwyca liberałów i wyznawców postępu, a zarazem przez integrystów jest traktowany jako ten, który sprzeniewierza się depozytowi wiary Kościoła.

Był to jednak także papież, który nie zawahał się przed odebraniem misji kanonicznej wielu uznanym teologom, którzy przejęci ideą postępu nauczali w imieniu

¹ Tytuł od redakcji.

Kościół własnych prawd, który się nie cofnął przed potwierdzeniem ekskomuniki zaciągniętej przez abpa Lefebvre i jego bractwo, który bezkompromisowo bronił ludzkiego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, sprzeciwiał się kapłaństwu kobiet, inspirował powstanie instrukcji o negatywnych aspektach teologii wyzwolenia i deklaracji *Dominus Iesus*.

To z kolei, pomijając casus abpa Lefebvre'a, spotykało się z aplauzem integrystów, a w „postępowym obozie” nadawało mu etykietę, „zaprzeczającego dzieło Soboru”, „konserwatysty” oraz „autokraty”.

Jak zatem połączyć te skrajnie odmienne opinie o Janie Pawle II, jak wytłumaczyć jego nieledwie wzajemnie sprzeczne sposoby działania? Odpowiedź ukazującą źródło tej papieskiej *coincidentio oppositorum* znajdziemy już w jego pierwszej, a więc programowej encyklice *Redemptor hominis*. W jednym z jej pierwszych paragrafów Jan Paweł II pisze bowiem, że „otwartość, organicznie połączona ze świadomością własnej istoty, z pewnością własnej prawdy, stanowi o apostołskim czyli posłanniczym dynamizmie Kościoła”². Otwartość połączona z dynamizmem Kościoła wypływa więc z organicznej, ściślejsz więzy z pewnością własnej prawdy – objawionej prawdy o Bogu i człowieku. Właśnie ta prawda zobowiązuje Kościół do dynamiki, do otwartości, do wychodzenia na zewnątrz.

Odpowiedzialność za prawdę jest *leitmotivem* programowej encykliki Jana Pawła II, której jeden z podrozdziałów zatytułowano „Kościół odpowiedzialny za prawdę”. Zwróćmy więc uwagę na parę kolejnych fragmentów istotnych dla zrozumienia papieskiej eklezjologii:

Odczuwamy głęboko zobowiązujący charakter prawdy, która została nam objawiona przez Boga. Odczuwamy szczególnie wielką za tę prawdę odpowiedzialność. Kościół z ustanowienia Chrystusa jest jej stróżem i nauczycielem obdarzonym szczególną pomocą Ducha Świętego, aby tej Bożej prawdy wiernie mógł strzec, aby mógł jej bezbłędnie nauczać³.

Staje przed nami... Kościół jako społeczny podmiot odpowiedzialności za prawdę Bożą⁴.

Jest rzeczą konieczną, by Kościół w wyznawaniu i nauczaniu wiary pozostawał ściśle wierny wobec Bożej prawdy⁵.

² Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 4.

³ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 12.

⁴ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 19.

⁵ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 19.

Poczucie odpowiedzialności za prawdę jest jednym z podstawowych punktów spotkania z każdym człowiekiem, a także z podstawowych wymagań określających powołanie człowieka we wspólnocie Kościoła. Kościół naszych czasów, kierując się odpowiedzialnością za prawdę, musi trwać w wierności dla swej własnej istoty⁶.

W tym ostatnim fragmencie znajdujemy kolejny element znamieny dla zrozumienia myśli Jana Pawła II. Wierność prawdzie jest i szansą i wymogiem spotkania Kościoła z każdym człowiekiem. Prowadzi do takiego spotkania. Kościół Jezusa Chrystusa jest katolicki, a więc uniwersalny, dąży do tego by spotkać się z każdym człowiekiem, gdyż – jak ujmie to encyklika – pragnie „służyć posłannictwu zbawienia wszystkich”⁷. Powoduje nim bowiem – przywołajmy kolejne encykliki –

miłość do ludzi, do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: bez różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla każdej ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starych i chorych – dla wszystkich bez wyjątku⁸.

Albowiem:

w grę wchodzi godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwój zostały nam powierzone przez Stwórcę, i której dłużnikami w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym⁹.

Ta zbawcza prawda o miłości Boga i o godności człowieka, każdego człowieka, jest rdzeniem przepowiadania Kościoła.

Każde działanie Kościoła winno odbywać się z pełnym poszanowaniem ludzkiej wolności. Wzorem jest Chrystus, który: „stoi i kołacze do drzwi serca każdego człowieka, nie naruszając jego wolności, ale starając się z tej ludzkiej wolności wyzwolić miłość”¹⁰. Dlatego Jego Apostołowie „zachowują głębokie poszanowanie dla człowieka, dla jego rozumu i woli, dla jego sumienia i wolności”¹¹. Co więcej, to właśnie Bóg jest gwarantem ludzkiej godności, „która jest niezniszczalnym obrazem Boga Stwórcy, i d e n t y c z n y m [podkr. papieża – MZ] w każdym z nas”¹².

⁶ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 19.

⁷ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 4.

⁸ Jan Paweł II, enc. *Dives in Misericordia*, 15.

⁹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 47.

¹⁰ Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 8.

¹¹ Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 12.

¹² Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo Rei Socialis*, 47.

Dlatego „Kościół zwraca się do człowieka w pełnym poszanowaniu jego wolności... Kościół proponuje, niczego nie narzuca: szanuje ludzi i kultury, zatrzymuje się przed sanktuarium sumienia”¹³.

Naturalną konsekwencją poszanowania wolności jest postawa dialogu. Albowiem „postawa «dialogiczna» odpowiada naturze osoby i jej godności”¹⁴. Jest to antropologiczne uzasadnienie postawy dialogu. Dlatego też „dialog stanowi centralny i niezbędny element każdej etycznej myśli ludzkiej, kimkolwiek by ci ludzie nie byli”¹⁵. I z tych właśnie względów jest on sposobem w jaki Kościół pełni swoją misję w świecie.

Dialog nie rodzi się z taktyki czy wyrachowania, ale jest działaniem mającym swe uzasadnienie, wymogi, godność: wypływa z głębokiego szacunku dla tego wszystkiego, co w każdym człowieku zdziałał ten Duch, „który tchnie tam, gdzie chce”¹⁶.

W ten sposób wkraczamy na teren teologii. Jan Paweł II bowiem uzasadnia konieczność dialogu Kościoła ze światem również na płaszczyźnie teologicznej:

Pragnienie dialogu nie jest zwykłą strategią budowania pokojowej koegzystencji między narodami; stanowi on istotną część misji Kościoła, ponieważ ma swe źródła w zbawczym dialogu miłości Ojca z ludzkością, przez Syna, w mocy Ducha Świętego. Kościół może pełnić swą misję jedynie w sposób odpowiadający sposobowi, w jaki Bóg działał w Jezusie Chrystusie¹⁷.

II

Po zarysowaniu eklezjologicznej wizji Jana Pawła II oraz sposobu pełnienia jego misji w świecie chciałbym pokrótce omówić parę tematów bardzo ważnych w papieskiej myśli i działaniu, które uważam i za niezwykle aktualne, i takie zarazem, które powinny trafić do młodego pokolenia, często dziś – jak dobrze wiemy – zbuntowanego i ulegającego nastrojom antyklerykalnym. Takie jednak bywają prawa młodości, a odpowiedź na nasz problem „Jan Paweł II – co dalej?” znajduje się w rękach tej właśnie młodzieży. To ona – w znacznej mierze – zadecyduje w następnych latach, czy dziedzictwo Jana Pawła II zostanie podjęte, czy też ule-

¹³ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 39.

¹⁴ Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 28.

¹⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1983.

¹⁶ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 56.

¹⁷ Jan Paweł II, adhort. apost. *Ecclesia in Asia*, 29.

gnie marginalizacji. Dlatego stale trzeba myśleć o odświeżaniu języka katechezy, o trafianiu do nowych grup, o poszukiwaniu nowych form głoszenia Ewangelii.

1. *Modlitwa*

Pierwszym takim tematem jest modlitwa. Nie można go ignorować, gdyż jest wpisana w sam rdzeń papieskiej posługi. W rozmowie z André Frossardem tak mówił o swojej modlitwie:

nie prowadząc życia wedle reguły kontemplacyjnej, mam świadomość, że owa gleba modlitwy, z której wyrasta każdy dzień, ma w sobie wiele elementów i momentów kontemplacyjnych – i że modlitwy te posiadają szczególną wartość dla całej mojej posługi¹⁸.

W tym samym mieście, w 1997 roku, podczas kanonizacji królowej Jadwigi mówił:

Uczcie się w szkole św. Jadwigi, wybitnej władczyni, która – mimo młodego wieku – była znakomitym politykiem, była też niezwykle zaangażowana w dzieła miłosierdzia i – jak mało kto – rozumiała rolę nauki i kultury¹⁹.

Ale – podkreślał papież – ta jej „głęboka mądrość i szeroka aktywność płynęły z kontemplacji – z osobistej więzi z Ukrzyżowanym. *Contemplatio et vita activa* tu zyskiwały słuszną równowagę”²⁰.

2. *Bezinteresowny dar z siebie samego*

Drugi temat to przypomniany w niezliczonych wręcz przemówieniach i dokumentach nauczania soborowego Jana Pawła II o tym, że człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”²¹. Jan Paweł II naucza i pokazuje, że przez ten dar z siebie samego, ze swych talentów, czasu i majątku, z siebie jako osoby, najpiękniej realizuje się nasza wolność

¹⁸ A. Frossard, „*Nie lekajcie się*”. Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 40.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas kanonizacji św. Jadwigi*, VI Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, czerwiec 1997, cyt. za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie Ojca Świętego*, wybór J. Poniewierski, Kraków 2005.

²⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas kanonizacji św. Jadwigi*, dz. cyt.

²¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 24.

i urzeczywistnia się miłość, a także możliwe się staje odczytanie swojego życia jako powołania do miłości.

Niezmiernie to aktualne w świecie, w którym zabijana jest bezinteresowność – skalkulowano przecież i koszty pandemii, i każdej operacji czy i interwencji medycznej, a także koszty każdego dnia wychowywania dziecka, każdej godziny pracy sądu oraz szkoły, koszt dotarcia do słuchacza lub widza, cenę głosu oddanego w wyborach. Jednak w świecie, w którym umiera bezinteresowność, nieuchronnie umiera też miłość.

3. *Być człowiekiem sumienia*

Trzecia „papieska lekcja”, która ściśle wiąże się z obydwojema poprzednimi tematami, to wezwanie, by być człowiekiem sumienia. To zaś oznacza, by być zdolnym do niekoniunkturalnych zachowań, aby być wiernym prawdzie i dobru oraz nieść dobro innym ludziom. Najzwięźleż ujął to Jan Paweł II w 1987 roku w Gdańsku, mówiąc:

Każdy znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować²².

Ten temat rozwinął papież już w wolnej Polsce, w 1995 roku w Skoczowie:

być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności²³.

²² Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte*, III Pielgrzymka do Ojczyzny, Gdańsk 1987, cyt za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, dz. cyt.

²³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/skoczowh_22051995.html, dostęp: 2.8.2021.

4. Rodzina: kochać i być kochanym

Czwarta – niezmiernie ważna lekcja – to lekcja życia rodzinnego, które jest najważniejszym i podstawowym miejscem kształtowania naszego człowieczeństwa. Oznacza to, że jest ona spotkaniem osób, które wymaga wierności i duchowej pracy, spotkaniem, które „buduje na duchowej dojrzałości ludzi. Bo przecież wiadomo, że gdy tego zabraknie, mężczyzna i kobieta mogą widzieć w tej nierozzerwalnej jedności tylko przymus, od którego chcieliby się uwolnić”²⁴. Rodzina jest najważniejszą wspólnotą, gdyż jest miejscem – jak papież napisał w *Centesimus annus* – „w którym człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być osobą”²⁵.

5. Chrześcijański feminizm

Piąta istotna kwestia to pozostawiony w spuściźnie przez Jana Pawła II chrześcijański feminizm. Feminizm dziś jest ważnym tematem, choć często źle interpretowanym. Jan Paweł II proponuje odpowiedź i głęboką, i po chrześcijańsku realistyczną. Pokazuje, że mamy walczyć nie tylko o kwoty, aby wszędzie było po 50 proc. kobiet i mężczyzn, ale by dostrzec, że płeć jest darem od Pana Boga i że jest wielką wartością. Postulat, by uznać, że płeć jest bez znaczenia i jest jedynie kwestią umowy oraz konwencji, to fałszywa ideologia, która ignoruje zarówno naszą fizyczność i psychiczność, jak i duchowość. Warto więc cenić kobiecość oraz męskość, pokazywać, jak mogą pięknie się dopełniać i współpracować. W ten sposób wkraczamy w przestrzeń niezwykle ważnej dla Jana Pawła II i nowatorskiej „teologii ciała”. Należy też pamiętać, że nasza godność oraz równość nie płyną z męskości czy kobiecości, ale z tego, że wszyscy jesteśmy osobami, z tego, że – Jan Paweł II przypomina nauczanie soborowe – człowiek jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”. Ale trzeba również pamiętać o tysiącletnich niesprawiedliwej męskiej dominacji. Dlatego Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał na to, że najważniejsze jest przekształcenie kultury, która była dotąd zdominowana przez model patriarchalny, w kulturę, w której w pełni można docenić – jak to wyrażał – „geniusz kobiety”. Oznacza to „równość w godności”, stąd także równość we wszystkich systemach prawnych, politycznych i ekonomicznych. Dlatego napisze w *Evangelium vitae*, że kobiety: „mają stawać się promotorkami «nowego feminizmu», który nie ulega pokusie naśladowania mo-

²⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, dz. cyt.*

²⁵ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 39.

deli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku²⁶. Chodzi o to, aby kobiety mogły równoprawnie, w pełni i w całkowitej wolności realizować się w całej ludzkiej rzeczywistości. Także jako żony oraz matki, bo jest to wielkie i wspaniałe powołanie, w którym realizuje się nasze człowieczeństwo.

6. Ekologia

Szósta „papieska lekcja” to ekologia. W swoim nauczaniu Jan Paweł II sięgając przyczyn degradacji środowiska naturalnego, ukazywał jej głównym źródłem jest „zła ekologia ludzka”. „Jeśli troszcę o rozwój ekonomiczny i technologiczny nie będzie towarzyszyła troska o równowagę systemu ekologicznego, nasza ziemia będzie musiała nadal ponosić poważne szkody ekologiczne, połączone z negatywnymi konsekwencjami dla dobra ludzkości” – to jeden z licznych papieskich apeli, tym razem z adhortacji *Ecclesia in Asia*.

Jawny brak szacunku dla środowiska naturalnego będzie trwał tak długo, jak długo ziemia wraz ze swym potencjałem będzie uważana za przedmiot służący do bezpośredniego użytku i konsumpcji, za rzecz, którą można manipulować w pogoni za niczym niekontrolowanym zyskiem. Chrześcijanie i ci, którzy wierzą w Boga Stwórcę, powinni uważać za swój obowiązek ochronę środowiska i przywracanie w ten sposób szacunku dla wszystkich stworzeń Bożych. Jest wolą Bożą, żeby człowiek zarządzał przyrodą nie jako bezlitosny wyzyskiwacz, lecz jako inteligentny i odpowiedzialny jej administrator²⁷.

Dlatego Jan Paweł II wielokrotnie apelował, by nie koncentrować się jedynie na oszczędzaniu surowców, redukcji zanieczyszczeń, kwotach emisyjnych czy energooszczędnych technologiach. Przede wszystkim – powtarzał papież i wyprzedzał w tym swoją epokę – musimy się troszczyć o „ekologię ludzką”, gdyż nadmierny konsumpcjonizm, chciwość, brutalny stosunek do przyrody oraz wyzysk, mają swoje korzenie w ludzkim sercu. Dlatego, by skutecznie ratować przyrodę, trzeba przede wszystkim przebudować sferę „ekologii ludzkiej”, a jest to sfera edukacji, kultury, mediów, a także polityki i gospodarki. W 1990 roku pisał:

Współczesne społeczeństwo nie znajdzie rozwiązania kwestii ekologicznej, jeśli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia. W wielu stronach świata hołduje ono

²⁶ Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 99.

²⁷ Jan Paweł II, adhort. apost. *Ecclesia in Asia*, 41.

zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje (...) zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka²⁸.

7. Współczesne areopagi

Siódma „lekcja Jana Pawła II” to – używając często powtarzanego przez niego terminu – „współczesne areopagi”, czyli przestrzenie kultury, polityki i ekonomii, w których powinno być obecne kompetentne, twórcze i wyraziste chrześcijańskie świadectwo. Wspaniałą tego ilustracją były seminaria w Castel Gandolfo. Bywali na nich tacy filozofowie, jak najwybitniejsi przedstawiciele hermeneutyki Hans-Georg Gadamer i Paul Ricoeur, wybitny komunitarysta Charles Taylor, wielki filozof dialogu Emmanuel Levinas czy światowej sławy filozof logiki Ernest Gellner, a z „naszych” wspaniały Leszek Kołakowski, przyjeżdżali historycy: twórca mikrohistorii Emmanuel Le Roy Ladurie, znawca rewolucji francuskiej François Furet czy Gertrude Himmelfarb, autorytet w badaniach nad współczesną historią Anglii i Stanów Zjednoczonych, a z Polaków Aleksander Gieysztor i Bronisław Geremek. Bywali też słynni socjologowie, tacy jak sir Ralf Dahrendorf czy Edward Shils, fizycy – jak genialny fizyk kwantowy Carl-Friedrich von Weizsäcker, politycy – jak Zbigniew Brzeziński, wybitni pisarze – choćby Czesław Miłosz. Jan Paweł II był wśród nich, to on animował i wspierał to wspólne poszukiwanie prawdy przez protestantów i katolików, prawosławnych i żydów, a także ludzi niewierzących. To były spotkania najświetniejszych umysłów przełomu XX i XXI wieku zaproszonych przez następcę św. Piotra, by debatować o podstawowych wyzwaniach współczesności.

Chrześcijanie, twórcy kultury i nauki, zaangażowani w życie ekonomiczne i polityczne, powinni więc jak św. Paweł iść na areopagi, w środowiska trudne i często im niezbyt przychylne, aby właśnie tam być świadkami Chrystusa. Dlatego tak ważne jest podjęcie, twórczego i krytycznego dialogu na „współczesnych areopagach”.

Dialog mają prowadzić chrześcijanie nie tylko pomiędzy sobą, ale także z innymi religiami niechrześcijańskimi, z całym światem kultury i cywilizacji, również z tymi, którzy nie wierzą. Prawda bowiem nie przyjmuje żadnych granic. Jest dla wszystkich i dla każdego. A gdy prawdę tę czyni się w miłości, wówczas jeszcze bardziej staje się ona uniwersalistyczna²⁹.

²⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1990, 13.

²⁹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 126.

8. *Demokracja i gospodarka na gruncie wartości.*

Ósmy obszerny problem dotyczy budowania demokracji na gruncie wartości. Demokracja bowiem to nie tylko akty prawne, konstytucja i możliwość głosowania przez ogół obywateli. Rdzeniem demokracji – uczył Jan Paweł II – jest *homo democraticus*. To człowiek, który świadomie i dobrowolnie buduje dobro wspólnoty, szczególnie pamiętając o solidarności z jej najsłabszymi członkami. Papież ostrzegał też, że demokracja bez fundamentów wartości łatwo się obraca w jawny bądź ukryty totalitaryzm. Same rządy większości nie oznaczają automatycznie sprawiedliwego i dobrego ustroju. Mogą też oznaczać nietolerancję, a nawet tyranie. Jedynie dojrzały obywatel może zbudować demokrację sprawiedliwą i dobrą, a więc troszczącą się o wszystkich jej uczestników. Stąd pielęgnowanie moralnych fundamentów demokracji jest czymś koniecznym, by mogła ona przetrwać i służyć wspólnemu dobru wszystkich obywateli.

Wiąże się z tym wezwanie do przekształcania życia gospodarczego. Dlatego papież krytykował przekonanie o „niewidzialnej ręce rynku”, a więc o tym, że ekonomia jest dziedziną samoregulującą się i autonomiczną. Ale – z drugiej strony – nie mniej niebezpieczne jest dążenie do tego, by państwo sterowało gospodarką przez struktury biurokratyczne. Dlatego ważne jest budowanie gospodarki na wspólnym fundamencie etycznym. Każda bowiem decyzja ekonomiczna, każda transakcja, czy też inwestycja, każda decyzja o udzieleniu bądź nieudzieleniu kredytu posiada wymiar etyczny. Aksjomatem nowoczesności od oświecenia było przekonanie, że ekonomia sama się najlepiej reguluje i moralność jest jej niepotrzebna. W rezultacie jedynym kryterium pozostało dążenie do coraz szybszego wzrostu produkcji i coraz większego zysku. Dlatego Jan Paweł II nieustannie przypominał, że ekonomia jest wytworem ludzkiej kultury i to od człowieka zależy, czy nada się jej ludzki kształt czy też kształt nieludzki.

9. *Mądry patriotyzm*

Dziewiąta „papieska lekcja” to temat, który wybrzmiał szczególnie mocno, gdy Jan Paweł II przybył do Polski z pierwszą pielgrzymką w 1979 roku. Mówił wtedy, że prosi „abyśmy to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością”. Przez cały czas swego pontyfikatu uczył głębokiego, mądrego i otwartego patriotyzmu. Był to temat, który towarzyszył papieżowi Polakowi w trakcie całego pontyfikatu, aż do ostatniej jego książki *Pamięć i tożsamość* opublikowanej tuż przed śmiercią. To właśnie w niej napisał, że remedium na odżywające okresowo nacjonalizmy „jest patriotyzm. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego

dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej³⁰. To na kartach swej ostatniej książki ukazuje dojrzałe piękno „jagiellońskiego wymiaru polskości” dochodząc do konkluzji „Polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie”³¹. I właśnie dlatego, w porządku miłości, niesłychanie ważne jest umiłowanie swojego kraju, jego kultury, budowanie wspólnoty solidarności. I dlatego apelował do nas z Jasnej Góry (1983): „nie pragnijcie takiej Polski, która by nic nie kosztowała”³².

III

Przed z górą dwudziestoma laty Jan Paweł II napisał do mnie w liście:

Czy Polacy wyciągną nieodzowne wnioski w stosunku do przyszłości? Czy potrafią się zmobilizować pod *kątem Tertio Millennio*? Modlił się kiedyś Wyspiański słowami Konrada w *Wyzwoleniu*: „Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi. Niechże w nie Duch Twój wstąpi i śpiące niech pobudzi...”. Chyba jest to modlitwa także na dzisiaj.

Te słowa zapadły mi głęboko w serce. I choć od tego czasu wyrosło kolejne pokolenie Polaków, to te słowa pozostają aktualne. Jest to modlitwa także na dzisiaj.

Abstract

Where to after John Paul II?

The article considers the fundamental ecclesiology of John Paul II, taking them in the context of the influence and understanding by the Pope of current social, political, economic and economic issues of the modern world. The text also brings a reflection centered around the question of how to talk about John Paul II and his teaching to young people belonging to a generation unseen of the Pope from personal meetings with him.

Keywords: John Paul II, ecclesiology, teaching, politics, economy, youth, communication

³⁰ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 29.

³¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 37.

³² Jan Paweł II, *Rozważanie do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego*, 1983, 7.